

Abonament:

kwart. w eksped. 450 mk.
miesięcznie 150. — marek.
w agenturach naszych i na
poczcie mies. 160. — marek.
z odnośnieniem 160 mk.
kwartalnie 480. — marek.

Głos Leszczyński

Ogłoszenia:

wiersz petyt jedno-lamowy
25. — mk., dla poszukujących
pracy 15. — mk. Za omyłki
w ogłoszeniach nadawane
telefonicznie Wydawnictwo
nie odpowiada.

Za redakcję odpowiedzialny Leon Trzebiński w Lesznie.
Nakł. i druk. „Drukarni Leszczyńskiej”, Sp. zap. z ograni. odp.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

„Głos Leszczyński” wychodzi codziennie z wyj. niedziel i świąt.
Redakcja, eksped. i drukarnia przy ul. Wolności 20. Tel. 61.

W ostatniej chwili.

Już kilkakrotnie zwracaliśmy w ostatnich dniach uwagę na konieczność niesienia natychmiastowej wydajnej pomocy materialnej Górnemu Śląskowi tak wywołanemu, jak przedwzrostkiem oddanemu znowu pod panowanie Berlina. Niedziela najbliższa ma zaświadczyc jako święto kresowe całej Polski o naszych uczuciach względem ludności polskiej na Śląsku. Niechaj tedy ołtarzność naszego społeczeństwa na Zachodzie Polski popłynie szerokim korytem. Niechaj wszyscy uczczą szczerą ofiarą wielkie święto narodowe.

Składki na powyższy cel przyjmuje redakcja „Głosu Leszczyńskiego”.

W GRUNWALDU ROCZNICĘ.

522 lat temu w dzień rozstania apostołów na polach Grunwaldu rozegrała się walna batalia, mająca dla Polski rozstrzygające znaczenie, bowiem zadecydowała ona o tem, że Krzyżacy zostali uśmierzeni na pewien czas, że ich ciągle zabórce dążenia, skierowane przeciwko Polsce zostały wstrzymane. Coprawda musimy to stwierdzić: Grunwald nie zniweczył zakusów krzyżackich, on je jeno zahamował. Następne pokolenia nie potrafiły wykorzystać zwycięstwa Jagielly, nie potrafiły przeprowadzić w dalszym ciągu konsekwentnie uśmierzenia najęźdźców krzyżackich, tak, że w rezultacie doprowadziły do tego, iż na schyłku XVIII. stulecia nieodrodni następcy rabusiów średniowiecznych w misjach płaścaczach, godni potomkowie, którzy przyjęli wszystkie tradycje podstępów, podłości i zdrady krzyżackiej — Niemcy przyczynili się do pogrzebania Rzeczypospolitej bodaj że w największej mierze i zawsze zajmują stanowisko odwiecznego i nieprzeblaganego wroga w stosunku do państwa polskiego.

Wszakże rocznica Grunwaldu była, jest i przez długie lata będzie tym wielkim świętem triumfu narodu, tym wielkim sukcesem oręża polskiego, który zdołał pogłębić jedynie swym męstwem, ciarnością i samozaparciem się o wiele lepiej zorganizowanego wroga. Grunwald to jedno z ogniw tego wielkiego łańcucha naszych poczyniń bohaterskich, to jeden z promieni glorii polskiego oręża, to obok Chocima, Kirchelmu, Wiednia, Somo — Sierry i tylu, tylu innych walk, najpiękniejszy klejnot w skarbcu naszych narodowych pamiątek. To też czel go cały naród, to też jemu są poświęcone wszystkie uczucia dumy i chwały Polski, a został uwieczniony ku pamięci przyszłych pokoleń przez dwóch mistrzów: pędzla — Matejki i pióra — Sienkiewicza.

Dobrze zrobił Komitet Obrony Kresów Zachodnich, że obecną rocznicę Grunwaldu złączył z obchodem na cześć przejścia przez Polskę Górnego Śląska!

Te dwie daty, te dwa wypadki, tak jakoś dziwnie ze sobą się łączą, tak zespalają się w jedną całość, wzajemnie się uzupełniają! Tam przed 500 z górą laty niepomnierny tryumf oręża polskiego, tryumf, który tادیł świat cały. Tu — zwycięstwo myśli narodowej, tego głębokiego ukochania oraz przywiązania do ziemi ojczystej; tu żywe stwierdzenie, świadectwo wiary i łami podpisane wieszczich słów Marii Kołopnickiej: „Nie będzie Niemiec pluć nam w twarz!” „Nie będzie dzieci nam germani!” „Nie rzucim ziemi — kąd nasz ród!” „Nie damy pogrześć mowy!”

Tak. To nie były czcze słowa! To nie były tylko zwykłe poetyczne frazesy! Lud śląski stwierdził to czynem, zachował swą polskość, swą mowę, swe głębokie ukochanie do tej ziemi, a kiedy przyszła chwila wypowiedzenia się, kiedy miał zaświadczyc co do swych uczuć — nie wahał się ani na chwilę, nie był się teroru, — śmiało stwierdził, że jest, był i będzie polskim! To nowy tryumf najwznioślejszych i najszlachetniejszych narodowych pierwiastków, ten Grunwald polskiego ducha.

To też teraz w połączeniu te dwie rocznice stawiają nam obraz przed oczami tego, co Polak może, o potrafi, jeśli „umie chcieć”. Właśnie trzeba jeno dobrać się na tę wolę czynu, na tę potęgę ducha narodowego, przepomnieć wszystkie przeciwności, zdławiać nioszące się wicherzyństwo i warcholstwo, aby w tę wielką rocznicę zrodził się trzeci Grunwald: odrodzenia dawnej dumy narodowej, nowego poświęcenia, le już nie tylko na polach bitwy, lecz również i w

Kilka słów o ordynacji wyborczej.

Sejm polski w Warszawie przygotowuje obecnie ordynację wyborczą, czyli ustawę o sposobie wybierania posłów. Ustawa taka musi być trzy razy czytana i uchwalona, zanim się stanie prawem obowiązującym. Nowy projekt ordynacji był już dwa razy czytany a niebawem ma w Sejmie zapasć ostateczną uchwałę.

Nowa ordynacja przepisuje na całą Polskę 68 okręgów wyborczych i 432 posłów. Każde 60.000 mieszkańców mniej więcej ma prawo do 1 posła. Okręgi wyborcze, których jest w województwie 3 — 7, mają mieć w stosunku do ilości mieszkańców rozmaite liczbę posłów, która się waha od 5 — 9. Wielkie miasta w Polsce tworzą samodzielne okręgi wyborcze i tak więc będzie Warszawa 16 posłów, Łódź 8, Poznań 4, Kraków 4, Lwów 6 i Wilno 6.

Nowy projekt przewiduje inny sposób wyboru posłów, niż w roku 1919. Dawniej wybieraliśmy od razu wszystkich posłów w okręgach. Obecnie tylko część posłów będzie od razu wybrana w okręgach, reszta zaś z listy państwowej. W okręgach będą od razu wybrani tylko ci posłowie, którzy uzyskają większość ponad 1/2, jak i otrzymamy przez podział liczby oddanych głosów przez liczbę posłów, mających być wybranych w okręgu. Naprzykład: jeżeli miasto Poznań odda 75.000 głosów, a wybiera 4 posłów, to wybrani będą w okręgu tylko ci posłowie, którzy otrzymają ponad 18.000 głosów. Może się więc zdarzyć przy wielkiej rozbieżności, że okręg nie wybierze ani jednego lub tylko jednego, a może dwóch posłów. Im więcej będzie stronnictw walczyło przeciwko sobie, im więcej będzie partii, kłótli, ambicji jednostek lub małych grup wyborców, tem mniej posłów będzie obranych w dniu wyborów po okręgach, tem więcej wypłyne później z listy państwowej przy obliczeniu Warszawy.

Z listy państwowej zaś otrzymamy posłów w sposób następujący: Nasamprzód zobaczy się ilu posłów zostało wybranych w całej Polsce w 68 okręgach i obliczy, ilu jeszcze trzeba wybrać z listy państwowej. Następnie obliczy się, ile głosów w całej Polsce uzyskały poszczególne stronnictwa, partie, partyciki i grupki wyborców. Systemem belgijskim Hondta wyliczy się potem, ile posłów trzyma także poszczególne stronnictwo. Jasną jest rzeczą, że małe stronnictwa nie zdobywają żadnych mandatów, tem więcej, iż chociażby uzyskały z listy państwowej kilka mandatów, to nie będą one im przyznane, jeżeli stronnictwa te nie uzyskały w dniu wyboru przyznanej w 6 okręgach swoich kandydatów. Musimy pamiętać o tem, że wedle spisu ludności z dnia 30. 9. 21., jest w Polsce Polaków tylko 70 proc., a obcych narodowości (Rusinów, Niemców, Żydów) 30 proc. Wynika z tego, iż przy zastosowaniu starego systemu wyborów mogłoby wejść do Sejmu przeszło 100—120 posłów wrogu usposobionych do Polski, którzy, będąc językiem u wagi, kuliby prawa dla Polski niekorzystne.

Województwo Poznańskie będzie wybierało 35, Pomorskie 16, Śląsk 17 posłów. Kobiętom naszym należy się dać więcej mandatów niż miały dotychczas. Było ich dotąd z naszej dzielnicy tylko 3, a przecież nasze kobiety głosują tak samo gorliwie jak mężczyźni i rzucają połowę wszystkich głosów do urny. W Warszawie tworzy się obecnie blok wyborczy wszystkich stronnictw, stojących na gruncie narodowym, pragnących silnego rządu i rozumnej polityki zagranicznej, wewnętrznej i gospodarczej. Każdy prawy obywatel, każda Polka powinna dążenia te popierać. Musimy iść do urny zwracając, solidarnie i przeciwstawiać się komunistom, socjalistom, Niemcom, żydom, zachłanności i ciemnocie ludowców galicyjskich, oraz niesamowitym apetytom jednostek, które nie mając zdolności na posła, krzykiem, podburzaniem i wstrętną agitacją chcą sobie zdobywać mandaty.

Duch Narodu zwyciężył podstęp i przemoc
wspólnem ramieniem polsko-litewskim
pod Grunwaldem.

Wspólnem wysiłkiem całego społeczeństwa
na Górnym Śląsku

obchodzimy dzień

16-go lipca

jako podwójne święto!

Przesilenie.

P. Naczelnik Państwa wobec większości w Sejmie.

Po rozmowie z p. Marszałkiem Sejmu p. Naczelnik Państwa o godz. 1 ej po południu zaprosił do siebie Prezesa N. zj. L. pos. Skulskiego.

O naradzie tej wydano komunikat następujący: „Konferencja, odbyta pomiędzy p. Naczelnikiem Państwa a Prezesem Skulskim została wspólnie streszczona jak następuje:

„1) We wniosku stronnictw uchwalonem dnia 11 bm. na Komisji Głównej niema chęci forsowania sytuacji, ani usunięcia inicjatywy p. Naczelnika Państwa.

„2) P. Naczelnik Państwa oświadczył, że w obecnej sytuacji nie może stanąć po stronie jednego z obozów walczących w Sejmie i gotów jest podjąć inicjatywę doprowadzenia do kompromisu na podstawie utworzenia Rządu, który nie odznaczałby zwycięstwa tej czy innej strony lby.

„3) Uważając za główną przyczynę przesilenia i sporów atmosferę stałych podejrzeń i brak wzajemnego zaufania p. Naczelnik Państwa zaprosił do siebie na naradę przedstawicieli obu stron sejmowych.

„Po ustaleniu tego pos. Skulski oświadczył, że wyniki konferencji przedstawi niezwłocznie stronnictwom, w których imieniu stawiał wniosek na Komisji Głównej”.

Wiadomości polityczne.

— Wzrost stronnictw narodowych. Na wstępie posiedzenia Komisji Głównej p. Marszałek oznajmił, że p. Dombek powierzył swój głos na Komisji Głównej przeydium stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, pp. Korfanty i Paderewski przystąpili do N. Chr. L., p. Serwakowski do K. P. K., a p. Swinarski do Klubu Mieszczańskiego.

— Zawieszenie pięciu posłów Nar. Partii Rob. za złamanie karności partyjnej. W Poznańskiej „Prawdzie” czytamy pod nagłówkiem powyższym: „Klub poselski Nar. Partii Robotniczej na posiedzeniu swym w dniu 7 lipca, zawiesił w czynnościach członkowskich za wykroczenie przeciw regulaminowi klubowemu, następujących posłów: Swinarskiego, Webera, Nurka, Redera i Zagórskiego. Ostateczna decyzja została pozostawiona do rozstrzygnięcia Radzie Naczelnej N. P. R., która zostanie w tej sprawie w najbliższym czasie zwołana.

Posłowie wymienieni oddali podczas głosowania nad wotum niezaufania dla gabinetu p. Sliwińskiego puste kartki względnie nie przybyli na głosowanie.

— Stosunki we Wschodniej Małopolsce. P. Stefan Urbanowicz, dyrektor departamentu bezpieczeństwa publicznego w ministerstwie spraw wewnętrznych, oświadczył przedstawicielowi „Kurjera” o stosunkach panujących w Małopolsce Wschodniej m. i. co następuje: Wszędzie w Małopolsce Wschodniej ściąganie daniny i przegląd koni dla cel. wojskowych odbyły się w należytnym porządku. Ludność zupełnie poprawnie zadokumentowała swoją przynależność do państwa. Jedną z największych bolączek jest to, że ludność ukraińska jeszcze nie jest braną do wojska polskiego. Chłopi ruscy przychodzą i proszą, by młodzież brano do wojska chcą tem zadokumentować chęć przynależenia do państwa polskiego.

— 11 listopada świętem we Francji. Francuska Izba deputowanych przyjęła prawo uznające dzień zawieszenia broni, t. j. 11 listopada za święto.

— Nakaz rozwiązania niemieckich organizacji wojskowych. Naczelny prezydent Prus Wschodnich wydał na zlecenie Ministerstwa spraw wewnętrznych rozkaz co do natychmiastowego rozwiązania istniejących w Prusach Wschodnich Schutz i Trutz Bundów, jak również i t. zw. Bund der Aufrechten. Starości, władze policyjne oraz naczelnicy gmin otrzymali osobno w tej sprawie instrukcje i nakaz badania, czy organizacje te nie będą nadal istnieć pod jakąkolwiek inną nazwą.

— Sytuacja polityczna w Niemczech. Frakcja socjalistyczna w parlamencie oświadczyła, że ustawa o ochronie republiki doznala zmian na gorzej w porównaniu do pierwszego projektu rządowego tak, że frakcje socjalistyczne nie mogą jej przyjąć. Gdyby projekt ustawy upadł, doprowadziłoby to do rozwiązania parlamentu. Socjaldemokraci nastają na wejście

niezawisłych do rządu koalicyjnego, a wówczas zlikwidowany zostałby zupełnie kryzys. Dr. Wirth ma w tej sprawie rokować z niezawisłymi, a w razie przekształcenia gabinetu miałyby on stanąć przed parlamentem celem uzyskania wotum zaufania.

— Min. Schanzer z swą podróży zadowolony. Włoski minister Schanzer powrócił po dłuższym pobycie w Londynie i w Paryżu do stolicy włoskiej i przyjął dziennikarzy, którym oświadczył, że z podróży swej i z obrad, które prowadził z Lloyd George'em, Lordem Balfourem oraz Poincarem, jest wielce zadowolony. W Londynie omawiał Schanzer głównie sprawy morza Śródziemnego oraz bliskiego wschodu, co do których tak Włochy, jak i Anglia są równomiernie zainteresowane. Ponadto rozpatrywał Schanzer wspólnie z ministrami angielskimi sprawę obecnej sytuacji obu krajów spowodowanej ogólnym kryzysem i spadkiem banknotów państw europejskich.

— Odłączenie się Bawarii od Niemiec? W Monachium odbyło się zebranie wielkich przemysłowców bawarskich, którzy naradzali się nad ewentualnym odłączeniem się Bawarii od Niemców w chwili przyjęcia nowej ustawy o ochronie republiki oraz nad konsekwencjami, które z powodu separacji takiej mogą nastąpić. Znamiennym bardzo jest fakt, że delegat rządu berlińskiego, który wyjechał w towarzystwie kilku berlińskich urzędników kryminalnych celem przeprowadzenia śledztwa co do organizacji powrócił do Berlina bez możliwości spełnienia nałożonego nań zadania. Rząd bawarski nie tylko, że nie chciał udzielić żadnej pomocy wysłannikowi berlińskiemu, ale stawiał mu na każdym kroku trudności.

— Berlin — Moskwa. Admirał von Hintze ma być mianowanym ambasadorem w Moskwie. Cziczerin powrócił do Berlina, aby zdecydować, kto będzie ambasadorem w Berlinie.

— Helsingsfors. Ostateczny wynik wyborów do parlamentu fińskiego nie jest jeszcze znany. Według tymczasowych obliczeń będą posiadali najwięcej reprezentantów w parlamencie socjaliści i konserwatyści.

— Aresztowania bez końca. W związku z toczącym się w dalszym ciągu w Moskwie procesem przeciwko drugiej grupie eserów dokonują władze sowieckie dalszych aresztowań. Ogółem aresztowano znowu 100 osób, podejrzanych o sympatyzowanie z oskarżonymi przywódcami socjalrewolucyjnymi.

— Wykrycie nowej organizacji konspiracyjnej. „Izwestia” donoszą, że krymska czerewyczajka wykryła nową organizację konspiracyjną. Na czele organizacji tej, składającej się z 9-ciu osób stał niejaki Dionizew. Większość konspirantów należy do armii Wrangla. Dionizew wydawał rozkazy dotyczące przywrócenia dawnego prawa własności prywatnej dla obywateli rosyjskich, ograniczenia prawa żydów i skazał Trockiego, Lenina i wszystkich członków rządu sowieckiego zaocznie na śmierć. Dionizew stał ustawicznie w bezpośrednim kontakcie z generałem Wranglem. W najbliższych dniach rozpocznie się przeciwko organizacji tej prosa w Symferopolu.

— Bolszewjka powraca do podatków. Jeszcze rok temu, gdy nie było w Rosji żadnych podatków. Wszystko było upaństwowione, a obywatel rosyjski

był jednocześnie tylko pracownikiem państwowym lub państwowym urzędnikiem, który nie potrzebował opłacać żadnych podatków. Od jesieni ubiegłego roku zmieniło się to wszystko i nagle zaprowadzono opodatkowanie prywatnego handlu i rzemiosła, co przyczyniło się do jeszcze większej drożyzny wzrastającej równomiernie ze zwiększającymi się podatkami. Z biegiem miesięcy mnożyły się z dnia na dzień wydawały nowe rozporządzenia podatkowe i obywatele rosyjscy trudniący się handlem i przemysłem narażeni byli stale na nowe niespodzianki. Koszta koncesji na uprawianie procedury handlowego wynoszą miljarde i do tego dołączają się koszty na reperacje domów, ulic, trolewarów, wodociągów i t. d. Wskutek tych olbrzymich kosztów przestało wiele przedsiębiorstw obecnie wogóle pracować. Przed tygodniem odbyło się zebranie przedstawicieli kupiectwa i handlu, przy czym po taniości zwrócić się do rządu z prośbą o przeprowadzenie zasadniczych reform w ustawodawstwie podatkowym.

— Zawsze żywcilla Anglia. Do Rzymu przybył angielski komisarz generalny dla Palestyny Sir Herbert Samuel, który w rozmowie z dziennikarzami zaznaczył, że Anglia zamierza pomóc narodowi żydowskiemu do uzyskania Palestyny pod względem bogactw kopalnianych, a zwłaszcza źródeł naftowych. Należy przedewszystkiem skierować do Palestyny emigrację żydowską. Za inicjatywą rządu angielskiego otwartych zostało w Palestynie 125 szkół sionistycznych, a w przyszłości otwartym będzie również uniwersytet. Stan ludności w Palestynie zamierza Anglia podnieść do trzech milionów, czyli o sześć razy więcej aniżeli obecnie. Dnia 10-go lipca wyjechał komisarz generalny Semis z Brindisi do Palestyny.

Wiadomości z G. Śląska.

Zwinięcie polskiego gen. komisarzatu w Bytomiu.

Polski konsulat generalny w Bytomiu został w dniu 9 bm. tj. w dzień ustania władzy Komisji Międzysojusznicej zlikwidowany. Generalny konsul p. Kęszycki oraz konsul p. Siedlewski wyjechali stąd dzisiaj do Warszawy, po pożegnaniu się z członkami Międzysojusznicej Komisji. General Le Rond wręczył pp. Kęszyckiemu i Siedlewskiemu odznaki Legii honorowej.

Demonstracja.

W Rybniku odbyła się wielka demonstracja z powodu gwałtów niemieckich dokonywanych na Polakach po stronie niemieckiej G. Śląska. Przemawiali liczni mówcy. Stwierdzono przytem, że przeszło 20 tysięcy uchodźców w niemieckiej części G. Śląska zmuszonych było ratować się ucieczką na polski G. Śląsk. W samym powiecie rybnickim znajduje się około 3000 uchodźców, z których 2300 znalazło już pracę, 700 zaś szuka zajęcia. Powzięto rezolucję domagającą się od czynników miarodajnych skutecznej interwencji w wypadkach gwałtów niemieckich i w sprawie umożliwienia uchodźcom powrotu. W rezolucji tej oświadczone również, że ludność po polskiej stronie G. Śląska nie może obojętnie przypatrywać się tym gwałtom i stwierdzono, że Niemcy w polskiej części G. Śląska cieszą się równouprawnieniem i spokojem.

Przez galezie świerków ku ziemi się zwieszające, przrzedziło się białe światło. Było to oświetlone okno w Djabłowie.

X.

Lejba, nie mając tego wieczoru gości, gdyż podczas wielkiej burzy tylko zbłąkany wędrowiec mógł czasem wstąpić do jego karczmy, chciał się już położyć i właśnie zbliżał się do kaganca, żeby go zgasić, gdy niespodziewanie o drzwi wehlowe zaczął ktoś bić gwałtownie i wołać:

— Otwórz tam!

Lejbus ani się zdziwił, ani zląkł, ani rozgniewał.

Nie zdziwił się, bo spóźnione odwiedziny były dlań chlebem powszednim; nie zląkł się, bo kto jak to, ale Lejbus Salzman żył w zgodzie z całym światem, w najlepszej zaś z tymi, przed którymi drudzy drżeli; nie rozgniewał się także, bo im późniejsze były wizyty, tem więcej na nich zarabiał, a pieniądze Lejbus bardziej pożałował, niż spokoju i snu noconego. Przespaciać się można kiedybyd — nieraz żniwie mawiał — a zarobisz tylko wtedy, kiedy dobra sposobność po temu się nadarzy.

Miasto tedy kaganek zgasić, podniósł wyżej kołot palcami i wyszedł do sieni drzwi otworzyć. Szedł jednak wolno, bo Lejba z zasady nigdy się nie spieszył. Było to zgodne z jego temperamentem, prócz tego uważał mu to powagi wobec innych.

Gdy drzwi, na żelazną zasówkę zamknięte się rozwarły, wichera Prokopa i Olenę do sieni wtargnęła i Lejba musiał się dobrze oprzeć nogami, nim drzwi napowrót zatrzasknął.

— Hej! żydziel kwartę wódki i cebryk śniegu! — Prokop zawołał, do izby wchodząc. — Słysz, Oleno, tu, na ławie, zdala od pieca, bo mogłabyś zgorzeć. Słyszales, Lejba? — dodał — wódki i śniegu!

Żyd wrzok zdziwiony wlepił w mówiącego. — Pan Prokop?... jak się pan ma?... Kąd pan Bóg prowadzi?

— Z piekła! Bób cam ci kazał, inaczej, leć ci roztrzaskam!

„Ślask woła o pomoc”.

Mimo przyjętych w ostatnich pertraktacjach sko-niemieckich ze strony władz niemieckich zobowiązań co do podjęcia stanowczych kroków celem ukończenia teroru po tamtej stronie nowej granicy polskiej, mnożą się w ostatnich dniach wciąż nowe gwałty i bestjalstwa dokonywane na bezbronnej ludności polskiej przez rozszalałe bandy niemieckie. Liczba uchodźców polskich ze Śląska Opolskiego wynosi już dziś kilkadziesiąt tysięcy. Uchodźcy ci pozostawili poczciwie całe swoje mienie po tamtej stronie granicy, ratując jedynie siebie i rodziny. — W podobnym rozpaczliwym położeniu znajdują się dziś w Walidzi — powstańcy śląscy oraz wdowy i sieroty, zostawione tam po poległych. — Praca oświatowa i kulturalna, zwłaszcza po stronie niemieckiej, leży w skutkach wypadków zewnętrznych zupełnie odłożona. Praca ta musi jednak być podjęta natychmiast, ludność polską pod rządami Niemiec zahartowaną, dalszej walki o jej prawa narodowe, by nie dać zginąć pod naporem teroru i brutalnej germanizacji. Za kilka tygodni już ma się odbyć po stronie niemieckiej głosowanie nad autonomią dla Śląska Opolskiego, które zdecydowanie o najbliższej przyszłości naszej tejże ludności. Przygotowania do tej walki o prawa i wolności, wymagają nadzwyczajnych funduszy, których ta ludność nasza — wyniszczona materialnie wskutek ciągłych gwałtów niemieckich, sama zebrać nie będzie w stanie.

Czy społeczeństwo polskie wobec tych palących potrzeb Śląska, okaże dostateczne zrozumienie? Czy publiczne mające się odbyć w przyszłą niedzielę (dnia 16. bm.) okaza, czy społeczeństwo polskie, rośło do wielkich zadań chwili, czy zdaje sobie sprawę z doniosłości popierania wszelkimi siłami naszej Śląskiej.

Niechaj społeczeństwa zachodnich kręgów Państwa w niedzielę do apelu, w pierwszym szeregu składając ofiarę w myśl hasła Związku Obrony Krajów Zachodnich. Nieskąpnym groszem. Chodzi o podjęcie nie zagrożonego posterunku i ulżenie losu przesiedlanej naszej ludności.

Kto może jechać do Ameryki?

Wobec całkowitego wyczerpania polskiego tyngentu emigrantów udawać się do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w przyszłości może tylko 1) żony do mężów, obywateli amerykańskich; 2) dzieci do rodziców, obywateli amerykańskich, przy czym chłopcy nie mogą przekraczać 18 lat, dziewczyny 21 lat; 3) reemigranci wracający do Ameryki przed upływem 6 miesięcy od chwili ich wyjazdu stamtąd; 4) służące, mające umowę rejentalską z obywatelem amerykańskim; 5) urzędnicy państwi wraz z rodziną; 6) ludzie wyjeżdżający do Stanów Zjednoczonych na pewien określony czas, cz. przyjemności lub interesu; 7) ludzie należący do t. zw. wolnych zawodów, t. j. duchowni, wysłannicy, wyznani, lekarze, technicy, adwokaci, dziennikarze o ile udowodnią że zostali zaangażowani na posad w Stanach Zjednoczonych. Po wzięciu należy zgłosić się do konsulatu amerykańskiego w Warszawie.

— Zaraz, panie Prokop, zaraz. pan zawsze gorączka!... — Podał mu wódkę i kielisek, sam zaś stał we drzwiach sklerza i rzekł: — Hej! Rachda, wstaw bo mamy rzadkich gości, a ty Nastka! idź z cebryką po śnieg, kiedy pan Prokop tak kaze. Rzadki gość! — Ta biedna dziewczyna pewnie sobie ręce i nogi odmorzila — dalej mówił, przed Oleną stanął. Kto widział iść boso na taki czas. Biedna dziewczyna! — Złazł niby jej załował, głową kreślił i ustami mkał, a z pod oka zerkał na Prokopa, który klął z wódką przytknął do ust Oleny i czulem słowy kłógał, żeby się jej napila. Ledwie uczyniła zadostę zyceniu, porwały ją silne dreszcze. I nie mógł być inaczej, skoro odzienie na niej było mokre po kąpieli.

Nastka przyniosła cebryk z śniegiem i miazgą kopem zaczęła Olenie nacierać ręce i nogi. Tymczasem Lejba, żeby się Prokopowi przypodobać, kazał mu przygotować suchą odzież dla jego towarzyszy, następnie przedrzeć rozniecił ogień na kominię i przy nim stawiał garnuszek z winem czerwonym, do którego wcił garść korzeni.

Nie upłynęła godzina, a Olena tak ogrzana, że aż pot na czoło wystąpił, w suchem ubraaniu i wódkę, którą jej Nastka przyniosła, rumiawa i usmiechnięta liła się do piersi Prokopa. Jej usta miśniały rozkosznie i oczy błyszczały, świadczyły lepiej niż słowa, o bezpieczeństwie, jeżeli jakie groziło, dzięki młodzieńczej zyczliwości do trudów i rychłej pomocy, bezpamiętnie. A mając Prokopa obok siebie i w oczach jego uśmiech, czy czuła się kiedy bardziej szczęśliwą i mniej bezpieczną?

Gdy się posilił, Prokop rzekł do gospodarza: — Ja muszę twoją żonę przy sobie ponieść, zaś przepię się chyba tu, na ławie. Dodnia pójść dalej.

Lejba wziął go poufale pod ramię i w kącie zaprowadził.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Józef Rogosz.

Czarny Prokop.

Powieść.

osnuta na tle życia opryszków karpackich.

Pochylił się, bo głos usłyszał tuż przy sobie, ale nie mógł jej dojrzeć. Zaczął więc szukać rękami. Znalazł ją nareszcie do połowy śniegiem zasypaną. A kiedy sądził, że za rękę ją chwycił, okazało się że była to noga.

— Co to? tyś bosa! — jęknął.

— Nie, Prokopie, nie. mnie nie zimno... Ale pozwól mi położyć, spocząć, bom zmęczona... sen mnie morzy... prześpię się chwilke, jedną chwilke...

Z przerażenia włosy stanęły mu na głowie. Wiedział, co to pragnienie snu znaczyło. Olena była bliska zamarznięcia. Gdyby raz usnęła, jużby jej więcej nie zobaczył.

Podniósł ją, wziął jak dziecko na plecy i zaczął biec w otwartą paszczę burzy. Strach wzmościł go; myśli, że mógłby stracić ukochaną, pobudziła w nim wszystkie siły żywotne. Ale rychło się ocknął. To jej nie uratuje... Na jego plecach może także zamarznąć. Tylko jej własny ruch ją ocali, nie więcej...

Postawił ją tedy, zaczął trząść i ze łzami błagał: — Oleno! chodź ze mną... wytręj siły, ostatnie siły, ale chodź Oleno, inaczej oboje znajdziemy tu grób!... Oleno! jeżeli mnie kochasz, chodź!

— Ide, Prokopie, ide...

Cichy był jej głos, ledwie go dosłyszał, ale przynajmniej żyła. Teraz w rzeczy samej o własnych siłach postąpiła kilka kroków. Na swoje szczęście, znajdował się tuż przy zwartym lesie. Jak ich tylko drzewa zasłoniły, zmniejszyły się parcie orkanu, śnieg przestał im oczy zasypywać, piers mogła swobodniej odetchnąć. Za chwilę Prokop wykrzyknął radośnie:

— Jesteśmy ocaleni!

Mordercą śp. Marchlewskiego jest agent niemiecki!

Oto co donoszą z Torunia do Warszawy:
W Toruniu aresztowano niejakiego Wierzbickiego, współnika Trzebiatowskiego, mordercy śp. dr. Marchlewskiego. W mieszkaniu jego znaleziono dokumenty, stwierdzające, że obaj byli agentami niemieckimi. Dalsze śledztwo w toku.

Trzebiatowski mieszka od końca wojny w Toruniu, jest żonaty z Niemką, ma 9 letnią córkę, w domu jego rozmawia się po niemiecku. Z czego się utrzymuje nie wiadomo. Jest bowiem z zawodu dentystą, lecz praktyki swej nie wykonuje; na pytania, skąd ma pieniądze na życie a przedewszystkiem na licencję a dziś tak kosztowne, przez siebie wydawane druki, odesłki, plakaty, broszury, oraz na ciągłe rozjazdy i podróże odpowiada, że sprzedaje swe narzędzia dentystyczne. Gdy ktoś zauważył na to, że sprzedaje dentyści już przecież przed dwoma laty, nie umiał wyjaśnić, skąd czerpie fundusze na wszystko.

Srebrzonym bardzo ważnym jest i to jeszcze, że Trzebiatowski pozostaje w ścisłym związku z bojową organizacją nacji niemiecką, starającą się pozyskać zwolenników dla swych celów narodowych niemieckich i antykoalicyjnych przez wysuwanie hasła antyżydowskiego. Organizacja ta ma swą główną siedzibę we Wrocławiu, znana jest pod popularną nazwą „Haken Kreuz Organisation”, gdyż członkowie jej noszą odznaki pod postacią haczykowatych krzyży. Jeden z działaczy tej organizacji, niejaki Förster, ongi nauczyciel w gimnazjum w Chojnicach, w którym Trzebiatowski był niedługo uczniem, a obecnie zamieszkuje we Wrocławiu, utrzymuje z Trzebiatowskim żywe stosunki; przed kilku miesiącami przyjechał nawet do Trzebiatowskiego do Torunia i odbywał z nim jakieś narady.

Liczne zeznania świadków potwierdzają że Trzebiatowski nie można uważać za Polaka. Ma on wprawdzie nazwisko polskie i mówi po polsku (nota bene znacznie lepiej włada językiem niemieckim, niż polski, który się z nim stykał, i przez którym nazywał swe przekonania i poglądy, stwierdzając stanowczo, iż jest to Niemiec, który starał się o to, aby dla zmiany sytuacji społeczeństwa polskiego wyznaczyć swe polskie nazwisko i swą znajomość języka polskiego. Między innymi dowodzi tego stanowisko jego w sprawie Górnego Śląska, co do którego propagował hasło, aby Polska nie rościła do niego pretensji, lecz za cenę tego ustępstwa zawarła przynajmniej z Niemcami.

Wystawa

Przemysłowo-Rolniczo-Handlowa w Lesznie

odbędzie się w dn. od 30 sierpnia do 4 września rb. na pow. Leszno, Rawicz, Gostyń, Smoląg, Wolsztyn i Kościan.

Sześć tygodni już tylko dzieli nas do wystawy, na której pokazać mamy nasze siły wytwórcze, konkurencyjne i okazy ekspozycyjne.

Wystawa zapowiada się bardzo pomyślnie z widocznością zainteresowaniem wystawców przez zamawianie lokomoty, jakie dzieńmi napływają, tak że zachodzi obawa pomieszczenia ekspozycyjnego pomimo, że obszerne hale obejmujące 6 tys. metr. kw. To też zaleca się o pospieszyć, aby nie pominąć chętnych w celu prawidłowego rozlokowania.

Biurowo wystawowe znajduje się przy ul. Dworcowej 3. I piętro.

KOMITET.

Wiadomości z bliska i daleka.

Leszno, dnia 15. lipca 1922 r.

R. k. Henryka, Rozesł. ap. — Słow. Radosław. Wschód Słońca o godz. 3.56. Zachód o godz. 8.14. Wschód Księż. o godz. 10.48. Zachód o godz. 10.41.

Miejscowe:

(m) Władomości kościelne. Dziś w piątek 14 bm. o godz. 7.30 adoracja N. S. W niedzielę msza św. o godz. 11.45 wypadnie. O godz. 8-ej msza św. na int. kat. tow. rob. polskich. Ks. Proboszcz jedzie w niedzielę o godz. 11 do Świątchowy na odpust; wraca na godz. 5-tą.

(m) Dyżury lekarskie. W niedzielę 16 lipca rb. Dr. Idaszewski i Dr. Lewandowski.

(m) Popisy sportowe. Dnia 21. 22. i 23 lipca rb. odbędą się w 55 Pozn. p. p. konkurs strzelecki i konkurs sportowy z następującym programem: Dnia 21. od godz. 7 rano do 12 i od 14 do 18 i d. 22 od godz. 8 do 12 konkurs strzelecki w strzelnicy garnizonowej dla podoficerów i szeregowców, tegoż dn. od godz. 15 konkurs strzelecki dla korpusu oficerskiego i gości. Dnia 23 od godz. 15 na boisku Polonii pod Antoninem konkurs sportowy. Na konkursie te zaprasza życzliwych pułkowi.

D-two 55 Pozn. p. p.

(m) Zwracamy uwagę Szan. Czytelników naszych na ogłoszenie p. A. Justa w dzisiejszym numerze

„Głosu”. Pan Just otwiera pierwszy i jedyny w mieście naszym skład instrumentów muzycznych i przyborów w Ryńku nr. 2 (róg ul. Dworcowej).

Prowincjonalne:

(p) Pijaństwo pobudka ciężkiej zbrodni. W Nowej Wsi pod Szwarczdem wynikał bójka pomiędzy kilku pijanymi robotnikami. Podczas bójki ugodzony został śmiertelnie nożem Władysław Malicki i padł trupem na miejscu. Zabójców, Józefa i Władysława braci Błyńskich, aresztowano.

(p) Buk. Na tutejszym cmentarzu znaleziono zwłoki nowo rodka, znajdujące się tam już od dłuższego czasu.

(p) Bydgoszcz. „Deutsche Rundschau” donosi, że wydany został z Bydgoszczy baron v. Nesselrode, poddany niemiecki, który zajmował kierującą stanowisko w niemieckiej spółce zakupu i sprzedaży. Nkasz wyjazdu wyznaczał mu termin 3-dniowy, a jako powód podana była działalność polityczna.

(p) Chojnice. — Wzbroniony zjazd niemiecki. — Gazety niemieckie donoszą, że Województwo Pomorskie zabroniło zapowiadzanego do Chojnic zjazdu gimnazystów niemieckich. Jako powód podało, że Chojnice leżą zbyt blisko granicy niemieckiej i z tego powodu obawiać się należało starć na tle narodowościowym. Wobec tego związek towarzyszy gimnazjalnych niemieckich odstąpił od urzędzenia w tym roku zjazdu.

(p) Poznań. Proces komunistów. Jak się dowiaduje „Dz. Pozn.”, prokurator przy sądzie okręgowym opracował już akt oskarżenia przeciwko przywódcom organizacji komunistycznej, grasującej dłuższy czas w Poznaniu i w b. dzielnicy pruskiej, mianowicie przeciwko: Czesławowi Porankiewiczowi, Henrykowi Kossowskiemu i Oskarowi Schwabowi. Są oni oskarżeni za zdradę stanu i należenie do partii komunistycznej, która dąży do obalenia istniejącego w Polsce ustroju państwowego. Ze względu na wakacje sądowe, rozprawa przeciwko komunistom odbędzie się prawdopodobnie dopiero w październiku.

Z dalszych stron:

(d) Prowokacja niemiecka. W Sopocie w parku kuracyjnym nastąpiło uroczyste otwarcie tygodnia sportowego, którego dokonał senator dr. Strunk, który w swej mowie wskazał na znaczenie sportu. Podczas śniadania, które odbyło się następnie w kurhausie, a na które zaproszono także przedstawicieli ludności polskiej, wygłosił burmistrz miasta Sopotu dr. Laue przemowę, w której mówił także o sporcie, ale z niemieckiego punktu widzenia, wyrażając przytem zdanie, że siedzi między po niemiecku czującymi, i że zadaniem tygodnia sportowego jest wychować niemieckiego ducha i niemiecką siłę. — Rzeczywiście bardzo ciekawe, że urzędnicy niemieccy na każdym kroku tak bardzo podkreślają niemieckość i to nawet tam, gdzie zapraszają także Polaków. Przecież Sopot — więcej jak każda inna miejscowość — wskazane jest na publicystyce międzynarodowej, a pewna kurtusza względem zaproszonych przedstawicieli ludności wymagałaby, aby pan burmistrz miasta Sopotu nie pisał tak bardzo w dół swemu językowi.

(d) Znowu oflarsa szulerki sopockiej. Po sprzeniewierzeniu około 400000 mk. ułotnił się zatrudniony w kasie gdańskiego sądu ziemianin sekretarz Gliński. Grywał on od pewnego czasu w kasynie sypockim, przegrzując znaczne sumy.

(d) Napad bandycki. „Kurier Polski” donosi, że w tych dniach dokonano w pow. węgrowskim napadu na dwór Siniolki Dr. Władysława Filewicz. Banda ta, jak się zdaje, należy do tej samej, która dokonała napadu na dwór hr. Zamczyńskiego, ponieważ również posługiwała się samochodami oraz tytułowała się wzajemnie temi samymi pseudonimami.

(d) Wybuch prochu w Rzeszowie. Dzienniki donoszą o wybuchu prochowni w Rzeszowie w dn. 11 bm. o godz. 8 wieczorem. Prochownia ta położona jest o 1 km. od miasta w Pobitnej. W prochowni znajdowały się składy pocisków do dział ciężkiego kalibru, które zaczęły eksplodować, wyrzucając odłamki na daleką przestrzeń. Okoliczność ta uniemożliwiła jakąkolwiek akcję ratunkową ze strony wojska i siły ogniewej. Na miasto padają pociski ciężkich dział, wywołując wielki popłoch. Narazie nie można ustalić ani rozmiarów ani przyczyn katastrofy. Również nie wiadomo, ile ofiar wybuch pociągnął za sobą. W samem mieście większych szkód niema, natomiast wioska Pobitna, położona najbliżej miasta, została zupełnie zniszczona przez wybuch pocisków oraz przez pożar, który wzniciły padające granaty.

Władze wojskowe zażądały dochodzenia, które nie wydały dotąd rezultatów. Prawdopodobnie wybuch nastąpił skutkiem nieostrożności, jednakże nie jest wykluczona możliwość zamachu.

Zapiski dziennikarskie.

Przyjaciel Szkoły, dwutygodnik nauczycielstwa polskiego, zeszyt 13, wyszedł z druku i zawiera następującą treść: Edward Groele: Jak prowadzić naukę języka polskiego, aby dzieci poznały plimienictwo ojczyste? — Wiktor Leśniewicz: O zniesieniu kar cielesnych w szkole. — Jan Suchowiak: Nieco wiadomości o polskim szkolnictwie zagranicą. — M. S.: Czem jest Państwowy Instytut Pedagogiczny w Warszawie? — Język ojczysty: Ilno-Wilno. — Książki:

Oceny i sprawozdania. — Odpowiedzi Redakcji. — Pokwitowanie darów pieniężnych. — Ogłoszenia.

Z dziedziny techniki i przemysłu. Systematycznie co miesiąc zjawia się na półkach księgarskich nowy zeszyt popularnego miesięcznika technicznego, który już od szeregu lat nosi wiedzę techniczną do wszystkich ośrodków naszego przemysłu. Ostatni zeszyt tego pisma, znanego p. t. „Mechanik”, zawiera artykuły profesorów politechniki w Lwowie pp. E. T. Geislera — o podzielnicy uniwersalnej i jej zastosowaniu, oraz E. Hauswolda — o wykonywaniu rysunków konstrukcyjnych. Poza tem znajdujemy artykuł o wybuchach kotłów parowych, szereg popularnie wyłożonych zagadnień geometrycznych i artykuł prof. A. Rotherta o tem, jak należy opłacać za pracę. Pismo sprawia wrażenie poważnej, naukowo traktowanej popularyzacji wiedzy technicznej i jako takie spotka się z zasłużonym uznaniem w szerokich kołach naszych zawodowców.

Różne.

(r) Obrót pocztowy między Polską a Ameryką. Wobec licznych narzekania na brak w obrocie pocztowym pomiędzy Polską a Ameryką (tak listowym, jak paczkowym), amerykańsko-polska Izba handlowo-przemysłowa w Polsce zwróciła się do p. ministra poczt i telegrafów z prośbą o wyjaśnienie. Otrzymała odpowiedź następującą:

W sprawie obrotu paczkowego: „Stany Zjednoczone nie należą do międzynarodowej konwencji pocztowej i obrót paczkowy między tym krajem a Polską może się odbywać tylko na podstawie specjalnej umowy, którą Polska z Ameryką Północną już zawarła, ew. na podstawie istniejącej umowy odpowiednio uzupełnionej. Na zasadzie takiej umowy nadchodzą od 21 stycznia 1921 r. paczki z Ameryki do Polski...” Obecnie sprawa przewozu paczek z Polski do Ameryki jest rozważana przez ministerium przemysłu i handlu i jest nadzieja pomyślnego załatwienia tej sprawy.

W sprawie korespondencji z Ameryką: Ponieważ około 30 proc. korespondencji z Ameryki przychodzi do Polski w stanie uszkodzonym, ponadto, ponieważ zauważono nieraz niedozwoloną przesyłkę dolarów w listach, min. poczt i telegrafów zarządziło sortowanie całej korespondencji amerykańskiej na głównej sortowni w Krakowie. Po sprawdzeniu zewnętrznego stanu korespondencji i zabezpieczeniu uszkodzonej korespondencji nalepkami, jest ona rozsyłana do właściwych urzędów pocztowych. Wielka ilość korespondencji (około 40 worków po 30—40 kg. dziennie) wstrzymuje nieco korespondencję, lecz nie dłużej, niż 2—3 dni. Korespondencja amerykańska nie była i nie jest otwierana przez urzędy pocztowe z żadnych szczególnych powodów (listy min. poczt i telegrafów z d. 10 maja i 16 czerwca rb.

ŁĄCZMY SIĘ

DUCHEM, PRACĄ, OFIARĄ, TAK JAK ŁĄCZYLIŚMY SIĘ ORĘŻEM W CHWILI ZWYCIESTWA NAD ZAKONEM KRZYŻACKIM POD GRUNWALDEM 1410, TAK JAK ŁĄCZYLIŚMY SIĘ DLA ODZYSKANIA GÓRNOŚLĄSKA R 1922, A DZIEŃ PAMIĘTNY

16-GO LIPCA

OBCHÓDZMY JAKO PAMIĄTKĘ TEJ WEWNĘTRZNEJ ŁĄCZNOŚCI!

Ruch w Towarzystwach.

(t) Baczność „Sokół!” Dziś wiecz. o godz. 8-ej ćwiczenia dla druhen i druhow w ćwicni miejskiej. Przybycie wszystkich ćwiczących jest koniecznym z powodu wyjazdu na Złot do Rawicza.

Czołem! Naczelnictwo!

(t) Klub Sportowy Tow. Młodzieży Polsko-Kat. Dziś w piątek 14 bm. o godz. 7.30 zebranie na małej salce Domu Katolickiego. O licznym udziale wszystkich członków prosi Kapitan drużyny.

(t) Chór kościelny. Lekcja śpiewu jutro o godz. 8-ej wiecz. Chór dzieci: lekcia jutro o godz. 4-ej.

(t) Tow. Kat. Rob. Pol. donosi swym członkom, iż w niedzielę 16 bm. o godz. 8-ej odprawi się Msza św. za zmarłych członków towarzystwa naszego. O licznym udziale członków pod sztandar prosi Zarząd.

(t) Członków Komitetu honorowego i wykonawczego Wystawy Przemysłowo-Rolniczo-Handlowej w Lesznie zapraszamy na posiedzenie, które się odbędzie w poniedziałek 17 bm. o godz. 5-ej popoł. w hotelu Polskim. Donaj, prezes.

(t) Posiedzenie Cechu krawieckiego odbędzie się w poniedziałek 17 bm. o godz. 7-ej wiecz. w hotelu „Bristol”. Zarząd.

Koniec działu redakcyjnego.

Prosimy o ofiary na Tow. św. Wincentego a Paulo.

Szanownej Publiczności miasta Leszna i okolicy
donoszę uprzejmie, iż z dniem 15. bm. otwieram przy
ul. Osieckiej 19

interes rzeźnicki.

Polecając się łask. względem Szan. Publiczności,
zapewniam, że celem moim będzie dostarczać jedynie
najlepszy towar przy szybkiej i akuratelnej usłudze.

Z poważaniem

Józef Werner,
mistrz rzeźnicki.

Zawiadomienie!

Szanownym odbiorcom miasta Leszna i okolicy podaję do wiadomości,
iż z dniem dzisiejszym **przeniosłem mój**

skład muzycznych instrumentów

z ul. Dworcowej 7 na

Rynek 2 (róg ulicy Dworcowej).

W wymienionem lokalu otwieram **pierwszy specjalny interes mu-
zycznych instrumentów w Lesznie** i polecam wszelkie instrumenta smyczkowe,
dęte i automatyczne, skrzypce, mandoliny, balalajki, gitary, trąby, klarnety, harmonie,
gramofony i t. d. oraz wszelkie w zakres wchodzące przybory. Reperacje wykonuję
fachowo po najniższych cenach.

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa kreślę

z wysokim szacunkiem

Andrzej Just.

Dziś i jutro
**świeża końska
kielbasa i tłuste
końskie mięso.**

Kowalewicz,
ulica Wieżenna 13.

Konkurs.

Kom. Gosp. 55. Pozn. p. p.
ma większą ilość

kości do oddania.

Reflektanci zechcą nadesłać
oferty do dnia 14. 7. 22 r. w
zapieczętowanych kopertach z
napisem „Zakup kości” do
kom. Gosp. 55. P. p. p.

Kom. Gosp. 55. Pozn. p. p.

Na sprzedaż: Ogier

pełnokrwisty 6 (sześć) lat,
1,72 m. wysoki, bez błędów.

Bliższych informacji udzieli
II. szwadron 173. p. ulanów
Wlkp. w koszarach Dąbrowsk

Mleczna koza
na sprzedaż.
ul. Kościelna 11.

Drewniaki

podeszwy do drewniaków
i okulałów
nadeszły i po cenie hurtowej
są do oddania.

Br. Szurkowcy,
Leszno, Kościelna 11.

Kilka fur
**połówek cegły
i glina**
na sprzedaż.
Kościańska 17.

Stój!

**Damska suknia tylko
szewiutowa mk.**

Czytaj!

5,600

Wysłały wprost z fabryki piękną damską szewiutową
suknię ostatniej mody w najlepszym gatunku, haftowaną
podług najnowszych wzorów, nadającą się na każdą figurę,
w kolorach: czarny, granat, śliwkowy, zielony, brązowy,
korkowy, popielaty,

szerokość 175 c/m. tylko mk. 5,600,
szerokość 205 c/m. tylko mk. 6,100.

Nadzwyczajna okazja. Na lato.

Aby dać możność Sz. Paniom zaopatrzyć się w piękne
haftowane białe bluzki, szwajcarskiej firmy J. Ercel & Co
w Szwajcarii, postanowiliśmy otrzymany transport sprzedać
po następujących konkurencyjnych cenach:

BLUZKA BIAŁA SZWAJCARSKA, 5,400
MARKIZETOWA tylko mk.

BLUSKA BIAŁA SZWAJCARSKA, 4,400
BATYSTOWA tylko mk.

BEZ RYZYKA! BEZ RYZYKA!

Zamówiony towar wysyłamy na naszą odpowiedzialność,
a w razie o ile takowy się nie podoba, zwracamy natych-
miast pieniądze w całości. — Za opakowanie i przesyłkę
dolicza się mk. 500,— niezależnie od ilości sztuk. Wysyłka
towaru bez zadatku, płaci się przy odbiorze zamówienia
UWAGA: Kooperatywom, kółkom rolniczym i stowa-
rzyszeniom specjalne warunki.

Zamówienia i wszelką korespondencję prosimy adresować:

A. Wajsman, Warszawa,
ul. Sienna 28.

Wyjeżdżam

16. lipca.

Dr. med. Heider.

specjalista w chorobach skórnych i wener.,
Poznań, Wielka 7.

Każdą ilość Wiśni
kupuje i płaci najw. ceny
„Ostrowit”, T. z. o. p., Ostrow

Poznańskie.

W niedzielę, d. 16. bm.,

**zabawa
z tańcami**
w Gronowie.

Zaprasza uprzejmie

GOSPODARZ.

Strzyżewice!

W niedzielę, dnia 16. b. m.,

**zabawa
z tańcami.**

Zaprasza GOSPODARZ.

Obrońca St. Migdalewicz

specjalista dla spraw kryminal-
nych, odznaczony dyplomem
honorowym,

w Lesznie, Nowy Rynek 35,

adziela ubogim Rodakom w
kraju i za granicą bezpłatnie
pomocy prawnej.

Młody kupiec

dzielny ekspedient, z branży
żelaznej, 6 lat praktyki, lat 21,
poszukuje od 1. 8. ewentualnie
od 16. b. m., POSADY.

Łaskawe zgł. do „Głosu”
pod „L. E. K. 21”.

Panienka

młodsza, mająca poza sobą
9 miesięczny kurs szkoły han-
dlowej, poszukuje początkowej
posady w Lesznie.

Łask. zgł. do eksa. „Głosu”
pod „6832”.

Kuchmistrzynie

poleca się do gotowania po
wesolach, chrzcinach, rautach
i wszelkich zabawach w mieście
i okolicy.

Zgłoszenia pod adresem
Bronisława Golost,
Leszczyńskich 42, l. lewo

Tamże kapeluszy nowy tanio
na sprzedaż.

Kto pożycz

3000000 mk.

w całości lub sumach mniej-
szych za dobrem poręczeniem
i oprocent. celem wykupienia
gospodarstwa z rak niemieck.
Zgłosz. do Głosu pod „St. 100”.

Korzystnie na sprzedaż czarne

skrzydło.

Gdzie? wskaże eksp. „Głosu”.

Wielkie lustro
na sprzedaż.
ul. Kościańska 64, p. 1.

Pierzyna

na sprzedaż.
Leszno, Jelenia 16 parter.

Polecam korzystnie

**szory
wyjazdowe,**

z białem, żółtem i czarnem
okuciem. W roboczych pół-
szorkach wielki wybór. Tamże
znajduje się kocz z pat. osiami
na sprzedaż.

Mieczysław Bartkiewicz,
ul. Komeniusza 18.

Kino Palace!
Od dziś 11. część olbrzymiego
amerykańskiego filmu pod tyt.:
„Tajemniczy upiór”
czyli „Herkules czarnych gór”
w 6 aktach.
Otwarcie kasy o godz. 7½.
Uprasza się publiczność o przedse
wykupienie biletów z powodu póź-
niejszego natłoku.
Pocz. o godz. 8½
III. serja we wtorek

Kawiarnia Centralna
ul. Dworcowa 17.
ul. Dworcowa 17.
Od soboty 15. bm. codziennie
wielki koncert artystyczny
Nowa orkiestra!
Wyborne ciastka i likiery! II. lody!
Andrzej Franka.

Bank Ludowy w Kościelnej
Oddział Leszno
poszukuje młodszego banko-
wca

Wapno nawozowe
drobno mielone o gwarantowanej zawartości 80-85%
węglu-kwasowego wapna do natychmiastowej dostawy
loco nasza fabryka na Pomorzu oraz wapno tuzozne
i w kawiuku, cement, portlandzki, gips, płyty gipsu
la. papa dachowa, smołę z węglu kamiennego, lep-
smołę drzewną, karbolinum, gonty, maty trzcin-
gwoździe do papy i drutu i t. d.
Bracia Schlieper
hurtownia towarów budowlanych i nawozów sztucznych
Gdańska 99. Bydgoszcz. Telefon 3

Zamienię
6 pokoi z przynależnościami
blisko Rynku na mieszkanie
składające się z 4 pokoi.
Zgłosz. do Głosu p. S. A. 125.
Skromnie
mebl. pokój
dla 2 osób do wynajęcia.
M. Buszewiczowa,
Zakątek 1.
Mniejsze
repozytorium
nadające się do każdego inte-
resu na sprzedaż.
Kochański, Osiecka 9.

Uczeń
syn uczciwych rodziców może
się zaraz zgłosić.
T. Kuśnierek,
mistrz fryzjersko - perukarski,
ul. Leszczyńskich 28.

Kto chce mieć powodzenie
w interesach
Kto chce nawiązać
sunki handlowe
Kto stara się o posadę
Kto zamierza kupić
sprzedać albo
dzierżawić
gospodarstwo,
jatek, przedsię-
stwo handlowe
Kto potrzebuje dla sie-
przedsiębior-
dzielnego i uczci-
personalu
**powinien
podać
ogłoszenie**
w najpoczytniejszym pa-
rubieży zachodniej
w Głosie Leszczyńskim